Rok 5. Nr. 110.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 83

Chojnice, wtorek 12 maja 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. na tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

„Nie my winni, winne okoliczności."

Jesteśmy narodem, któremu źle jest na świecie poprostu dla tego, że nie umie w życiu patrzeć prosto przed siebie. Wszystkiem się zajmujemy, tylko nie tem, co nam najbliższe i najpotrzebniejsze.

A najmniej zajmujemy się potrzebami własnego narodu i jego wychowaniem. A gdy następstwa naszego niedbalstwa się wykażą, wówczas zamiast zgruntować rzecz i wysnuć odpowiednią naukę, powiadamy, że wszystko jest dobrze, bo nie my winniśmy, tylko inni, winne okoliczności, źli ludzie, przedewszyskiem winni są ci, którzy na to zło zwracają uwagę.

Gdzie tylko spojrzymy, wszędzie bije w oczy ta sama prawda. Gdy mówiono, że na Kresach Wschodnich źle się dzieje, to lata całe zwalano winę na bolszewików i agitację bolszewicką. A pokazuje się, że agitacja bolszewicka korzystała przeważnie z naszej marnej gospodarki, która tam ludność doprowadzała do rozpaczy i każe do dziś dnia mieszkać ludziom miejscami jeszcze pod ziemią.

U nas na Pomorzu wciąż jest Gdańsk winien, bo to tylko hakatyści morza nam nie życzą. Ale trzeba było dopiero porządnej nauki, ażeby Warszawie udowodnić, że Gdańszczanie wyzyskują naszą własną ślamazarność gospodarczą i że rząd prawie nic nie robi, ażeby Pomorze od Gdańska gospodarczo odgrodzić.

W Toruniu odbywał się głośny proces szkolny, który był wynikiem pękniętego wrzodu, wezbranego na podkładzie różnic dzielnicowych. I znowu ze strony kierownictwa szkolnego robiono odpowiedzialnemi „szmaty" dziennikarskie, że na jądro zła poważyły się zwracać uwagę, zamiast zastanowić się głęboko nad przyczynami zła i zaradzać złemu.

I tak z całem naszem gospodarstwem. Wszędzie nie my winni, tylko „okoliczności, stosunki, źli ludzie itd. itd." W podobny sposób zaczyna się załatwiać z okropnym wypadkiem, który zaszedł we Wilnie. Uczniowie gimnazjum Lelewela urządzili spisek na dyrektora gimnazjum. Byli to już starsi uczniowie na stanowiskach oficerów. Urządzili strzelaninę w pomieszczeniach gimnazjum i zabili 5 uczni i 1 nauczyciela a 12 pokaleczyli. W ich mieszkaniach znaleziono nawet bomby. Bombę miał nawet w ręce jeden z tych, który strzelał. Znaleziono nawet skrzynki z rtęcią piorunującą, z których jedna byłaby wystarczyła do zburzenia części budynku.

To są straszne rzeczy. I co się z tego robi? Oto „winien był dyrektór," bo wzburzył uczniów zatrudnianiem ich ponad siły. „Winni" spiskowcy, bo byli pijakami i kokainistami. Ale nic nie słychać o tem, czy nie winien tu najwięcej sposób wychowawczy. Znowu nam zarzucą, że nam nic do tego, i że sprawa wychowania młodzieży do nas nie należy. Trudno! na to jest gazeta, ażeby o tem pisała, o ile jest przekonaną, że tu jest ktoś więcej winien, ktoś, który ma wychować przyszłych obywateli kraju i narodu.

Gdy tak patrzymy na zachowanie się tych naszych przyszłych obywateli, to nieraz troska osiada nam na czole. Toć taki uczeń postępuje po za szkołą jak dorosły człowiek. Pali, zna wszelkie inne grzechy i korzysta z nich, jak dorosły, za to zatraca autorytet, powagę w obec starszych i otoczenia. Nie widać, zwłaszcza w odłamie starszej młodzieży szkolnej, tych młodocianych porywów, tego świętego zapału dla ideałów, jakie je cechować powinny. Naszem zdaniem stósunek pomiędzy ciałem nauczycielskiem a uczniem stał się za bliski. Uczniowie poczynają zanadto wglądać w czynności nauczycielskie i upatrują wielką krzywdę dla siebie, gdy naprzykład stopnia szkolnego przy egzaminie nie uzyskują. Z nauczycielem postępują nieraz nie jak z przełożonym, ale jak z równym sobie.

Z drugiej strony stósunek pomiędzy nauczycielem a uczniem jest nieraz wadliwy i protekcyjny. Brak należytej bezstronności jak to wykazał proces toruński. Wyraźnie podniesiono, że wyrobiło się zapatrywanie, że dzieci pomorskie nie bywają należycie uwzględniane przy egzaminach. Skutkiem tego panuje rozgoryczenie i rozdźwięk wśród nauczycielstwa, dzieci i rodziców.

To wszystko są momenty, których się należycie nie rozbiera. Widzi się tylko skutki. „Winien uczeń, bo pali, bo zepsuty, trzeba go wyrzucić ze szoły", a tymczasem nie bada się gruntownie przyczyny, czem to zepsucie tłomaczyć, gdzie korzeń złego.

To, co się zdarzyło w Wilnie, mogło się było już dawniej przytrafić gdzieindziej i może się powtórzyć. Dla tego zamiast poprzestawać na tem, że uczeń albo nauczyciel winien, należy badać, czy tu najwięcej system nie zawinił.

Wstępne notowania giełdowe

9. maja 1925 r. o godz. 10 przed południ.

w Gdańsku:

100 złotych wypłata na Warszawę	99,70
100 złotych w notach	99,80
dolar	5,19

w Warszawie:

Dolar na złoty	5,18

Budowa portu w Gdyni.

Roboty budowy portu w Gdyni szybko się rozwijają. Zapoczątkowane zostały potężne betonowe roboty. Wyłaniają się już potężne zarysy przyszłego portu. Pracuje obecnie przy robotach już przeszło 400 robotników, dla których zostały zbudowane domy. Marynarka wojenna przeniosła swoją siedzibę z Pucka do Gdyni.

Sprawa zamachu pod Starogardem.

Donoszą, że tajemniczy bezpański samochód, który znaleziono na pograniczu niemieckiem, jest w związku ze strasznym zamachem kolejowym. Krążyły wieści, że w samochodzie znajdowały się narzędzia, któremi rozkręcono szyny. Jako podejrzanych zaaresztowano 6 osób w Starogardzie i dwie w Tczewie. Pan Wüz z Kokoszek, właściciel narzędzia, którego użyto do zamachu, jest na wolności. Dotychczas nie było można bowiem udowodnić mu związku ze zamachem.

W areszcie znajduje się administrator majątku Kokoszki pod Starogardem Kurt Oberländer, stróż Richter i jeszcze kilku ludzi. Śledztwo niewątpliwie wykaże, czy i jaka spotyka ich wina.

Ze Sejmu.

Mowa posła Michalskiego wywarła w Sejmie wielkie wrażenie z tej głównie przyczyny, że poseł Michalski zapatrywał się czarno na rozwój naszego życia gospodarczego. Wiceminister Klarner i inni posłowie byli jednakowoż innego zapatrywania. Poseł Głąbiński dowodził, że żywotność społeczeństwa polskiego wybija się na każdym kroku. Powstają w obecnym ciężkim czasie fabryki i fabryczki tam, gdzie by się tego najmniej spodziewano. Chodzi tylko o to, ażeby w pracy nie ustawać.

Wiceminister Klarner oświadczył, że nam zaszkodził w roku zeszłym głównie nieurodzaj. Gdyby nie to, bylibyśmy się mieli obecnie daleko lepiej.

Strzelanina o gimnazjum.

W naszych szkołach dzieje się źle. Donoszą znowu o strasznym wypadku w gimnazjum Lelewela w Wilnie. Przy zdawaniu egzaminu zmówiło się ze sobą 2 uczni, którzy nie złożyli egzaminu i zaczęli strzelać z rewolwerów. Uczeń Łucjan Ławrynowicz trzymając w jednym ręku granat, w drugiem rewolwer rozpoczął przemowę. Kiedy dyrektor mu przerwał padł strzał i dyrektor upadł na podłogę brocząc krwią.

Do Ławrynowicza doskoczył uczeń Bończa-Osmołowski i powalił go na ziemię usiłując go ubezwładnić. Podczas szamotania się Ławrynowicz zerwał zapalnik granatu. Nastąpił wybuch. Ławrynowicz został zabity, granat rozszarpał mu brzuch. Stojący obok prof. Jankowski padł równie, śmiertelnie ranny w brzuch. Osmołowski natomiast jest nietknięty a ocalenie swe przypisuje temu, że w kieszeni miał medaljonik Matki Boskiej przywieziony codopiero z Rzymu, dokąd jeździł z wycieczką młodzieży.

W klasie powstał popłoch, uczniowie poczęli uciekać i jeden z nich niejaki Obrąpalski wyjął rewolwer i zaczął strzelać do swych kolegów, a kiedy kilku padło zabitych lub rannych, wybiegł na korytarz, tam strzelił sobie w głowę i skonał.

Znaleziono przy nim dwa granaty. Ogółem jest sześć ofiar: oprócz Ławrynowicza i Obrąpalskiego, zabici zostali uczniowie Zagórski i Domański, zmarli wskutek ran prof. Jankowski i uczeń Toczyłowski, dyr. Biegański jest tylko lekko ranny.

Ławrynowicz liczył lat 22, był synem urzędnika delegatury rządu, Obrąpalski lat 21, syn dyrektora Banku Leśnego. Widocznie istniała między nimi zmowa; noc poprzednią spędzili na hulatyce i pijaństwie. W mieszkaniu Ławrynowicza znaleziono jeszcze 5 granatów. Był on sierżantem Związku Bezpieczeństwa Krajowego, organizacji stojącej pod wpływem Strzelca. Doraźna rewizja wśród uczniów wykryła jeszcze 7 rewolwerów.

Piszą, że gimnazjum powyższe nie cieszyło się dobrą sławą.

O naruszeniu granic Polski niema mowy.

Gazety francuskie przygotowują Niemców na to, że na swój plan o zabezpieczeniu granic otrzymają odpowiedź, ale nie taką jak się spodziewali. Niemcy będą mogli zawrzeć z Francją i Anglją plan bezpieczeństwa, ale za poręką, że nie pośmieją naruszyć Traktatu wersalskiego, bo Polska i Czechosłowacja zrozumiały plan niemiecki jako bezpośrednią próbę naruszenia ich granic. Odpowiedź państw sojuszniczych będzie doręczona Niemcom oddzielnie po poprzedniem uzgodnieniu z Anglją a także Włochami.

Prawie równocześnie otrzymają Niemcy odpowiedź na sprawozdanie Komisji kontrolnej w związku z orzeczeniem marszałka Focha.

Jak wygląda rozbrojenie Niemiec?

Raport Komisji Kontrolującej stwierdza, że niemiecka rajchswehra jest tylko parawanem dla mobilizacji załej niemieckiej młodzieży. Naczelne dowództwo byłej armji cesarskiej zostało utrzymane pod inną nazwą. Przemysł niemiecki jest w możności wyprodukować w jednym roku tyle broni i prochu, ile ich miały Niemcy w roku 1918.

Kilka szczegółów o strasznem zajściu w Wilnie.

Z gimnazjum Lelewela nadchodzą w sprawie zamachu nowe szczegóły. Rewizja wykazała, że oprócz 2 funtów tak zwanego piorunianu rtęci silniejszego od dynamitu, znaleziono w palcie Ławrynowicza 3 bomby, w jego mieszkaniu wielką bombę aeroplanową. Nosił on przy sobie zapalniki od granatów ręcznych, którymi się bawił, grożąc kolegom wywołaniem eksplozji. Materjały kradł ze zbrojowni Związku Bezpieczństwa, gdzie był zbrojmistrzem. Dyrektor Biegański był często ostrzegany przez profesorów, że pewna grupa uczniów grozi mu zamachem. Ranni uczniowie okazywali dużą siłę woli przy operacjach. Borysowski nawet nie jęknął, gdy mu odcinano palce u ręki bez uśpienia.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

O czem na zjeździe Małej Ententy będą mówili?

Ministrowie państw Małej Ententy zjeżdżają się w sobotę 9 maja jak wiadomo na narady do stolicy rumuńskiej Bukaresztu. Przedewszystkiem porozumieją się co do położenia, jakie się wytworzyło po wyborze Hindenburga na Prezydenta Rzeszy. Dalej będzie omawiany stosunek Małej Ententy do Bułgarji i Niemiec. Co do Bułgarji będą żądali, ażeby rząd bułgarski dotrzymał przyrzeczenia i rozpuścił w przepisanym terminie te wojska, które otrzymał na poskromienie bolszewizmu. Zaś co do Węgier to Mała Ententa po-

stanowiła zaglądać trochę baczniej Niemcom na palce. Chcą przedewszystkiem stwierdzić, dla czego to Węgry podwyższają budżet wojskowy i dla czego rozwijają wrogą agitację na obszarach, które po wojnie odebrano Węgrom a przyłączono do Rumunji.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów

Trzeci Maj w Paryżu.

Francuzi łączyli się z nami w obchodzie naszego największego święta narodowego. Obchód 3 Maja w Paryżu rozpoczął się nabożeństwem w kościele katolickiej misji polskiej. Byli na niem przedstawiciele rządu francuskiego, minister polski Bertoni i wszyscy urzędnicy ambasady polskiej. Po południu składali posłowi polskiemu życzenia członkowie polsko francuskiego stowarzyszenia ze senatorem Noulensem na czele. Później przybyła delegacja Akademji Francuskiej i wręczyła ambasadorowi Chłapowskiemu adres do członków Polskiej Akademji oraz polskich uniwersytetów z okazji otwarcia w Warszawie naukowego Instytutu francuskiego.

W tym adresie napisano, że Francja wita z gorącem uczuciem wspaniałe postępy, osiągnięte przez naród polski w ciągu kilku lat, ale Polska powinna teraz tem więcej czuwać nad tem, ażeby jej nacierająca niemczyzna nie zaszkodziła. Francja ze swej strony nie dozwoli, ażeby wyswobodzone narody Europy Srodkowej miały być ograniczone w swej niepodległości.

Przymierze Polski z Czechami ma wielkie znaczenie.

Minister Benesz oświadczył we wywiadzie z korespondentem francuskiej gazety „Matin“, że obecne porozumienie polsko-czeskie doprowadzi z czasem do sojuszu, który będzie bardze potrzebny ze względu na bezpieczeństwo Austrji w stósunku do Niemiec, na niepewne położenie na Bałkanach oraz na niebezpieczeństwo bolszewizmu. W obec takiej przyszłości oba narody muszą pojść ręka w rękę.

W obec tego oba narody nie pozwolą Niemcom na zmiany Traktatu wersalskiego, co poręczyli sobie wzajemnie tak minister Skrzyński jak Benesz.

O wojewodach pomorskich.

Wojewoda pomorski dr. Wachowiak wspominał o rządach pomorskich z okazji odsłonięcia pomnika wojewody pomorskiego śp. Łaszewskiego. Wspomniał, że w chwili odebrania Pomorza Polsce w roku 1772 ostatnim pomorskim wojewodą był Franciszek Czapski. Pierwszym zaś wojewodą po przejęciu Pomorza przez Polskę był śp. Stefan Łaszewski.

Rząd polski uznał jego za najodpowiedniejszego do ujęcia w swe ręce rządów Pomorza z powodu zasług, położonych około odbudowy ojczyzny. Wymienił przytem wojewoda pomiędzy innymi zasłużonymi wojewodami pomorskimi Ludwika Mortęskiego, Stanisława Kostkę, Jana Działyńskiego, Macieja Konopackiego, trzech Wejherów, Franciszka Bielińskiego, późniejszego marszałka Wielkiego Koronnego, Jana Czapskiego i innych O śp. Łaszewskim wspomniał, że był duszą młodzieży w gimnazjach w Pelplinie i Chełmnie i później jako adwokat w Grudziądzu rozwinął ogromną działalność społeczną. Wszędzie występował jako otwarty Polak, wszędzie stał na czele i wdzięczne społeczeństwo powierzyło mu, co miało najlepszego, to jest oddało mu poselstwo do parlamentu niemieckiego.

Po odradzaniu się Polski został członkiem Naczelnej Rady Ludowej i Komisarzem w Gdańsku, a dokonał żywota jako prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie.

Marszałek Foch a konstytucja 3. Maja.

Marszałek Foch nadesłał do „Rzeczypospolitej“ z okazji konstytucji 3 Maja następujące słowa:

„Walczyliśmy czasu Wielkiej Wojny, aby wybawić świat z pod groźnej hegemonji, aby wyzwolić narody uciśnione. Dzięki ścisłej jedności doprowadziliśmy do zwycięstwa i do triumfu słusznej sprawy, Przez wzmocnioną współpracę narodów coraz bardziej zjednoczonych utrzymamy w pokoju osiągnięte wyniki,“

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 11 maja 1925 r.

Dziś: Mamerta i Franciszka b. w.
Słońca wschód 4.13. zachód 7.40.
Księżyca wschód 11.13 zachód 6.34.

Jutro: Nereusza, Achillesa.
Słońca wschód 4.12 zachód 7.42.
Księżyca wschód — zachód 7.30.

— **Stan ozimin**. Sprawozdanie z kwietnia podnosi, że pomimo niekoniecznie sprzyjającej temperatury stan ozimin był w Polsce naogół zadowalniający i w stósunku do marca bynajmniej się nie pogorszył. Pszenica, żyto i jęczmień mają równą dobroć, tak samo rzepak i koniczyna.

— **Pojawił się tu znów gracz hazardowy**. Odwiedzał lokale, gdzie nabierał gości na większe sumy. Później robił awanturę na dworcu, wskutek czego musiano się nim bliżej zainteresować. Przyznał się, że z braku innego zarobku, uprawia grę hazardową Jest on z zawodu rzeźnikiem i pochodzi z Poznania Ma on teraz okazję do przeliczenia nieuczciwie zarobionych pieniędzy, gdyż dostał się za kraty.

— **Obieg monet srebrnych**. W dniu 30. kwietnia mieliśmy w Polsce w obiegu za 25 i pół miljona 2 złotówek a za 14 i pół miljona 1 złotówek Pozatem posiadała mennica zapas monet srebrnych w sumie 4 i pół miljona zł. Ogólny obieg monet srebrnych powiększony będzie do 126 miljonów.

— **Szmuglerzy tytoniu zagranicznego.** Urzędnicy straży celnej przytrzymali kilku osobników sprzedających gdańskie tytonie. Najboleśniejsze przytem jest to, iż owi osobnicy są pracownikami kolejowymi. Nie dziwić się zatem, że pod osłoną munduru kolejarskiego może się ten brudny proceder pomyślnie rozwijać.

— **Wycieczka do Charzykowa.** Towarzystwo handlowców, urządziło w niedzielę majówkę do Charzykowa, która się bardzo dobrze powiodła. Jak nam donoszą, brało w niej udział około 200 osób. Bawiono się wyśmienicie. Przed południem wrócono jeszcze do Chojnic, ażeby być na nabożeństwie.

— **Żydzi skupują towary**. Piszą nam: Pojawili się na tutejszym terenie handlarze żydowscy, wykupujący duże ilości jaj. Najwięcej można zauważyć ich podczas targów, kręcących się wśród osób zdążających na targ, aby wykupić od nich wszelki zapas. Dziwne jest przytem to, iż tego rodzaju większe interesa załatwiają przeważnie żydzi jakby nie było wcgóle naszych kupców.

Przyp. Red. Bardzo słusznie, tylko policja nie powinna utrudniać nabywania kupcom miejscowym nabiału, zwłaszcza w dni targowe na mocy jakiegoś tam rozporządzenia o lichwie w r. 1920.

— **Zjazd nauczycielski w Chojnicach**. W Zielone Swiątki odbędzie się w Chojnicach zjazd delegatów stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce na okręg pomorski. Zjadą się z tej okazji oczywiście delegaci z całej Polski. Zjazd zapowiada się wspaniale, liczyć bowiem należy na spory zastęp gości. Obszerniejszy program podamy we właściwym czasie, na razie pozwalamy sobie poprosić Szanowne Obywatelstwo o zainteresowanie się Zjazdem, przedewszystkiem w tym kierunku, ażeby każdy gość mógł znaleść odpowiednią kwaterę. Wybrano w tym celu już osobną komisję, która zwracać się będzie w tym względzie do szanownych panów obywateli. Niechaj nikt w miarę podobieństwa nie odmówi gościnności przedstawicielom nauczycielstwa naszego, ażeby wynieśli z naszych Chojnic jak najlepsze wrażenie.

— **Jubileusz zawodowy** Akuszerka pani Marta Hamerska obchodziła dnia 7 bm. 25-letni jubileusz pracy zawodowej.

— **Mecz footbalowy** jaki rozegrał się przy niezbyt sprzyjającej pogodzie między miejscowym „Gromem“ a „Czarnymi“ z Nakła zakończył się porażką ostatnich. Chojnice zdobyły 5 bramek, Nakło 1 bramkę.

— **Cech fryzjerski** zawiadamia swych członków, iż godziny otwierania składów ustalone zostały w sobotę od godz. 9 przed południem do godz. 7 wieczorem, w inne dni od godz. 8 przed południu do godz. 6 po południu.

— **Kino Nowości** wyświetla dziś po raz ostatni wstrząsający dramat: „Za cudzy grzech“ czyli „Tragedja Podlotka“ według słynnego dzieła M. Jeana Ajcarda człowieka Akademji Paryskiej. W rolach głównych występują słynni artyści Paryża Ginette Mandy i Henry Krauss.

Po śmierci żony pan de Mitry znajduje jej sekretną korespondencję, z której ku swemu przerażeniu dowiaduje się niemiłych spraw. Mitry nie jest w stanie opanować swej rozpaczy z powodu dokonanego odkrycia, nie jest w stanie być dla dziecka, Nory, takim, jakim był dawniej. Nieszczęśliwa Nora, łaknąca ciepła i pieszczoty, boleśnie odczuwa zmianę, jaka zaszła w usposobieniu jej ojca. Bez opieki rodzicielskiej rosła jak dziki kwiat. W końcu ojciec Nory czyni odkrycie, iż pierwotne podejrzenia były fałszywe. Niestety dziecko nie potrafi wybaczyć wyrządzonych krzywd. Dalszy ciąg opowie ekran. Film ten jest cudem techniki kinematograficznej. Przedewszytkiem czarująca inscenerja zachwyca każdego widza.

— **Targ tygodniowy z dnia 9 maja** Żądano następujące ceny: masło 1.40- 1.60 zł. funt, jajka 1.00—1,10 zł mendel, wieprzowina 80—1 zł, skopowina i cielęcina 60 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1 zł, świeża słonina 1—1.20 zł, wędzona słonina 1,20—1,40 zł, łój 1 zł, żywe gęsi 7. zł. za sztukę, kury 2,50—3.— sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana 80 gr. do 1 zł., mięsna 1 20 zł., płotki 40-60 gr funt, mareny — zł., okonie 60, zł, szczupaki 90—1,00 zł, miętuzy 0,80 zł., liny 1.20 zł., węgorze 1,80 zł, indyki 5—9 zł. za sztuka, kaczki 4.50 za sztuka, kapusta biała i czerwona 100—150 gr. główka, marchew 20 gr., jabłka 60—100 gr. litr, kartofle 2.—2 20 zł ctr, żyto 16— zł ctr, owies 15— zł., groch — zł. za ctr., torf — zł. furka, drzewo 10—17 zł. furka, prosięta 35—40 zł. za parka, cebula 40 za litr. karasie 80 gr.

Szparagi 3 zł. funt, rabarbarum 10—20 gr. funt, sałata 25 gr. główka. Targ był obficie zaopatrzony w masło i jajka, natomiast ryb było mało. Rynek warzywny miał bardzo dobry odchód. Ziemniaków była wielka ilość, handel był spokojny.

Kronika prowincjonalna.

Nowacerkiew, pow. chojnicki. Dnia 3 maja obchodziła tutejsza parafja po raz drugi uroczyście pamiątkę konstytucji, tym razem z udziałem powstałych w ostatnim czasie towarzystw: Kółka Rolniczego, towarzystwa Powstańców i Wojaków, Sokoła i kółka śpiewu pod wezwaniem św. Cecylji. O godz. 10 wyruszyły do kościoła na solenne nabożeństwo z dwiema kapelami na czele wszystkie sokoły parafji z pp. nauczycielami i wszystkie tutejsze towarzystwa w licznych oddziałach. Po nabożeństwie odbył się pochód przez wieś a na placu przed kościołem, gdzie stanął cały pochód zwrócił nasz czcigodny ks. probosz uwagę na doniosły dla tutejszej parafji fakt zjawienie się po raz pierwszy tutejszych organizacji w pochodzie 3 maja. W swem przemówieniu zachęcał wszystkie towarzystwa do zgodnej wsgółpracy nad budową wspaniałego gmachu Rzeczypospolitej, wznosząc okrzyk na jej cześć. Po odśpiewaniu „Roty“ rozwiązał się pochód.

Po południu bawiły się ochoczo dzieci w gry towarzyskie na sali p. Gierszewskiego, zaś o 8 wieczorem odbyła się „Wieczornica“, na której wygłosił uroczyste przemówienie naucz. Szczepański z Kłodawy na temat: „Polskość Pomorza i prawo polskie do Bałtyku. Ciekawego tego wykładu wypowiedzianego z swadą wysłuchali wszyscy w skupieniu darząc mówcę rzęsistymi oklaskami. Potem dano przedstawienie „Akademik“ uwydatniające widzom, jaki zapał roku 1831 ogarnął lud polski na myśl oswobodzenia uciśnionej ojczyzny. Wieczornicę zakończono żywym obrazem. Polska, opiekunka uciśnionego ludu. Potem bawiono się ochoczo w taniec.

Obchód ten urządzony staraniem specjalnego komitetu parafjalnego, pozostanie nam wszystkim w miłej pamięci. Jeden z uczestników.

Brusy. Tutejszy żyd Lewiński, który posiada skład bławatów, dawniej dosyć bogato w towar zaopatrzony, zbankrutował doszczętnie. W czasach przełomowych zakupował potajemnie pieniądz zagraniczny, przeważnie niemiecki bez odnośnego zezwolenia, wobec czego popełniał czyny karygodne. Przysłowie mówi: Skąpy dwa razy traci. Żyd Lewiński zakupował niemiecką walutę i przechowywał w wielkich skrzyniach. Najwięcej przypadły do serca Lewińskiemu banknoty niemieckie „mit dem roten Stempel“, które u czarnogiełdziarzy miały mieć większą wartość. Mniemał p. L, że niemiecki pieniądz rokuje dla niego wielką przyszłość i zrobi z niego wielkim bogaczem. Niestety niedługo trwała radość żyda L. Dziś skrzynie napełnione banknotami wskutek spadku wartości dawniejszej marki niemieckiej stały się bezwartościowe Interes żyda coraz więcej podupadał aż w końcu doszło do zamknięcia jego sklepu. I zamiast świetnego interesu na banknotach niemieckich, dziś odwiedza go często komornik sądowy aby wyprzedać pozostałe jeszcze sprzęty. Prawdopodobnie i dom jego ulegnie przymusowej sprzedaży tak, iż nie będzie nic stało na przeszkodzie wyprowadzenia się p. L do Palestyny. A w Brusach natenczas pozostaną tylko dwie rodziny mojżeszowe, które może za p. L. zatęsknią.

Leśno. Wspaniała uroczystość 3 maja odbyła się w naszej wiosce. Wieś przybrała szatę godową przystrojoną w liczne chorągwie, w zieleń i bramy triumfalne z różnemi narodowemi napisami. Każda chata chociaż najuboższa była uroczyście przystrojona. Po uroczystych nieszporach, wyruszył wspaniały pochód składający się z konnych jeźdźców, przybranych w strój kościuszkowski pod dowództwem p. Zalewskiego, z oddziału powstańców i wojaków z karabinami, z kosinierów i dzieci szkólnych, przede dwór p. Sikorskiego, gdzie w jędrnych i patrjotycznych słowach wygłosił programową mowę na uroczystość tę zaproszony p. Kliński z Kłódni. Przedstawił dobytnie ważność dnia tego. Napominał do zgody, jedności i miłości braterskiej, do wpajania miłości w młodsze pokolenia da odzyskanego kraju naszego, a Polska będzie wielką i potężną po wieki wieków, a wdzięczny naród Polski teraz i po wieczne czasy w tym dniu przyodziewać się będzie w szaty świąteczne. Długą swą przemowę zakończył, że ten hymn narodowy niechaj nie będzie tylko hymnem, ale przysięgą polską, że nie damy ziemi skąd nasz ród. Nastąpiło ze strony p. Dyzarza podziękowanie p. Klińskiemu za piękną mowę również p. Sikorskiemu za przyczynienie się do tak wspaniałej uroczystości. Ponieważ p. Sikorski ofiarował przeważną część potrzebnego materjału do upiększenia wioski. Po odegraniu przez or-

kiestrę Boże coś Polskę, ruszył pochód z powrotem przez wieś, gdzie przy wójtostwie po pięknych deklamacjach dzieci szkolnych rozwiązany został Wieczorem odegrano teatr amatorski i to dwie piękne sztuki „Pan Chciwski“, w trzech aktach i „Chrapanie na rozkaz“. Amatorzy zdołali swojemu zadaniu zadosyć uczynić to też nie szczędzono hucznych oklasków Po przedstawieniu odbył się taniec. Całością uroczystości, która nam w pamięci zostanie, zajęli się p. Dysarz i p. Żelewski, za co należy im się szczere uznanie i podziękowanie. Nadmienić trzeba, że przeważnie parafjanie parafji Leszno brali udział w pochodzie a jednakowoż byli i tacy a nawet zamożni gospodarze z okolicy Leśna, którzy uważali swoją obecność na uroczystości za niepotrzebną Swiadczy to najlepiej o ich polskości. Jeden z uczestników.

Czersk. (Obchód Swięta Narodowego w Czersku). W sobotę wieczorem o godz. 8-mej zaroiło się targowisko od szeregu towarzystw i tłumu publicznego Czapstrzyk sformował się z towarzystw: Ochotniczej Straży ogniowej, Wojaków i Powstańców, tow. gimn. „Sokół“, tow. Sw. Stanisława Kostki, Harcerzy i Harcerek. O godz. 8,30 wyruszył pochód przy dźwiękach na przemian orkiestry tow. gimn. „Sokół“ i „Sw. Stanisława Kostki“ przy blasku pochodni ul. Starogardzką w kierunku wsi. Po przemarszu zachodniej części wsi kroczono ul. Kościuszki przed ratusz, gdzie pochód się zatrzymał. Po trzykrotnem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i odśpiewaniu jednej zwrotki „Boże coś Polskę“ rozwiązano pochód.

W dniu 3 maja punktualnie o godz. 6-tej rano wykonano podbudkę przez orkiestrę „Sokoła“ z jednego końca wsi, a przez orkiestrę tow. „Sw. Stanisława Kostki“ z drugiego końca. Staraniem kapelmistrzów jednej i drugiej orkiestry odegrano doborowe marsze. O godz 9 45 rano, zebrały się wszystkie towarzystwa z sztandarami na targowisku, jak również tłum publiczności ze wsi i okolicy. Po sformowaniu pochodu kroczono przy dźwiękach orkiestry Sokoła i Młodzieży ul. Starogardzką do kościoła. O godz. 10.30 odbyła się msza św., którą odprawił ks. prob. Sprengel. Okolicznościowe treściwe kazanie o znaczeniu Swięta Narodowego i Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej wygłosił ks. wik. Borzyszkowski. Po nabożeństwie ustawiły się towarzystwa Ochot. Straż ogniowa, Wojacy i Powstańcy, Sokół, Młodzież i Harcerze na ul. Szkolnej przy kaplicy do defilady. Przedstawiciele władz, Rady gminnej i towarzystw z sztandarami, ustawiły się u stóp schodów kościelnych celem odebrania defilady. Po defiladzie towarzystwo śpiewu „Harmonja“ połączone z śpiewakami wszystkich miejscowych kół śpiewackich, odśpiewało pod batutą dyrygenta Harmonji rektora p. Brzezińskiego pieśń p. t. „Nasz Bałtyk“. Pieśń ta dzięki zabiegom p. B. udała się znakomicie. Tłum zebranych towarzystw i obywatelstwa, odwdzięczył się za śpiew długotrwałemi oklaskami. Z balkonu hotelu p. Jagalskiego wygłosił p. wójt Ziętara krótką przemowę, zwracając uwagę na znaczenie uroczystości, dziękując wszystkim tym, którzy w czasach niewoli zachowali wiarę świętą i polskość, nareszcie wszystkim obecnym za liczny udział w uroczystości. Po odśpiewaniu „Roty Konopnickiej“ wszystkie towarzystwa i publiczność rozeszły się. Na sali p. Jagalskiego wygłosił p. sędzia Karnowski odczyt o Konstytucji 3 Maja, omówił szczegółowo i treściwie jej powstanie i znaczenie, za co nagrodzono go oklaskami. O godz. 1 do 1,45 w południe odbył się koncert przed ratuszem, wykonany przez orkiestrę tow. Młodzieży. Straż ogniowa w swych nowych mundurach wraz z jej dyrektorem p. Konitzerem i kilku nieczynnymi członkami udała się jak zwykle na wspólne śniadanie do lokalu p. Kalinowskiego. W sobotę po południu odbyły się zawody harcerek i panienek uczęszczających do szwalni parafjalnej haftowania i robót ręcznych w szwalni. W niedzielę przez południe była wystawa wykonanych robót w szwalni. Dekoracja szwalni była bardzo piękna. Nagrody za wykonane prace otrzymały pp. Rozalja Pruszakówna z Ostrowitego srebrny medal rządowy, siostra Bernarda jako kierowniczka szwalni srebrny medal pamiątkowy od gminy Czersk. Gertruda Osowska z Czerska koszyk od Czerwonego Krzyża, Małgorzata Schefflerówna z Czerska obraz od tow. Sw. Wincentego a Paulo.

O godz. 2 30 po południu urządziło tow. „Sokół“ wraz z orkiestrą i przy współudziale członków tow. Młodzieży, Czerskiego Klubu Sportowego i Harcerzy wycieczkę do lasu, gdzie odbyły się ćwiczenia i konkursowe zawody sportowe. W biegu okazał się najzdolniejszym Szmagliński, lecz w innych zawodach zwyciężył stud. jur. Paweł Konitzer tak, iż pierwszą nagrodę — srebrny medal — przyznano Konitzerowi, drugą Piotrowi Olszowemu, trzecią Zygmuntowi Gnacińskiemu (srebrne medale od gminy Czersk). W przerwach koncertowała orkiestra „Sokoła“. W wycieczce brało udział prócz towarzystwa dużo obywatelstwa, za co przy końcu wyraził prezes „Sokoła“ druh Ziętara serdeczne podziękowanie. O godz. 7,40 wrócił cały ten orszak przed ratusz i tam się rozwiązał. Tow. Młodzieży urządziło wieczorem narodowe przedstawienie p. t. „Obrona Trębowli“. Amatorzy byli dobrani, oddali więc sztukę bardzo dobrze i to dzięki zabiegom ks. wik. Borzyszkowskiego i prezesa tegoż towarzystwa p. Włocha. Po przedstawieniu odbyły się tańce. Na tem zakończyło się Swięto Narodowe 3 go Maja.

Osie. Tutejszy dom towarzystw a dawniejszy Vereinshaus, w którym mieści się szpital dla chorych, podlegał także jak wiadomo likwidacji. O kupno tegoż ubiegały się utworzony tu komitet obywatelski, który złożył pewną kwotę na ten cel, i Kasa Chorych w Swieciu. Wobec tego Zarząd komitetu porozumiawszy się z tą ostatnią postanowił podług zawartego w tym celu kontraktu dom do spółki kupić Jednakże Kasa Chorych, która podobno już kilka nieruchomości w Swieciu na własność nabyła, kupiła tutejszy dom szpitalny również dla siebie, gdzie nastąpiło już przewłaszczenie. Teraz jak się dowiaduję Kasa Chorych uczyniła propozycję Komitetowi Obywat. przedzierżawienie domu. Lecz pytanie czy komitet przystanie na to, zapewnienie będzie się trzymał kontraktu jaki jeszcze przed kupnem zawarł z Kasą Chorych i dał większą kwotę na to, aniżeli ta ostatnia. Z powodu likwidacji domu Niemcy tutejsi wzgl. Zarząd oburzał się na ten niby „gwałt“, robiono w Poznaniu starania o cofnięcie sprzedaży co się jednak nie udało. Mówiono tu nawet, że chcieli się Niemcy udać w tej sprawie aż do Ligi Narodów.

Ostatnie telegramy

Do Moskwy przybył Trocki.

W Moskwie obraduje wszechrosyjski kongres sowietów z udziałem 1500 delegatów. Również przybył do Moskwy w czwartek Trocki, witany prywatnie przez zwolenników, którzy byli zachwyceni jego stanem zdrowia. Wygląda to tak, jakoby Trockiego ponownie chcieli zrobić bolszewickim dostojnikiem.

Ze Sejmu.

Przy dalszych obradach nad budżetem Ministerstwa Skarbu poseł Jaroszyński uważa, że bogactwa naturalne naszego kraju nie są dostatecznie wyzyskane i dlatego wpływy państwa polegają jedynie na podatkach. Swięta prawda. Wiceminister Klarner powiada, że tak źle nie jest, bo w Polsce trwała wojna o 2 i pół roku dłużej, aniżeli w innych państwach, dalej mieliśmy w roku 1924 nieurodzaje. Żyd Rosmarin wypowiedział się za zawarciem układu handlowego z Rosją. Poseł Głąbiński ze Związku Ludowo-Narodowego maluje położenie nasze w różowych kolorach, powołując się na Targi Poznańskie. Dalej twierdzi, że powstają nowe fabryki, które konkurować mogą z zagranicą. Zresztą społeczeństwo jest żywotne, ma ludzi zdolnych, pełnych przedsiębiorczości.

Benesz o Małej Entencie.

W czasie podróży do Bukaresztu oświadczył minister Benesz, że udział Polski w Małej Entencie byłby konieczny wówczas, gdyby zasadnicze podstawy były zmienione, a nie wiadomo, czy to byłoby korzystne. Zresztą Mała Ententa pójdzie zawsze z Polską, gdyby groziło coś obecnemu stanowi w Europie. Co do Austrji, to dwie możliwości są wykluczone i to przyłączenie do Niemiec i związek państw naddunajskich. Austrja może zresztą otrzymywać pomoc do pewnych granic. Zdaniem Benesza nie zanosi się na poważniejsze zmiany w Europie. Nawet bolszewizm niczego nie osięgnie. Minister Benesz wierzy w żywotność umowy o wieczystym pokoju.

Nawet Niemcy chwalą Targi.

„Danziger Neueste Nachrichten“ pisze, że minister Kiedroń wcale nie przesadził, gdy powiedział, że Targi poznańskie pokazały czego Polska dokonała nawet podczas swego przesilenia gospodarczego. Pozatem gazeta się cieszy z licznego udziału wystawców niemieckich.

Anglicy chcą oddać Kolonję Niemcom 18 sierpnia.

Zgodnie z planem Davesa domagają się Anglicy opuszczenia całego zagłębia Ruhry wraz z Kolonją 18 sierpnia rb. Ministrowie francuscy zaczęli zastanawiać się nad tym wnioskiem angielskim w piątek i chcą rządowi ongielskiemu odpowiedzieć, że prędzej nie można zagłębia Ruhry opuścić, dopóki nie nastąpi rozbrojenie Niemiec.

Narady nad zakazem handlu bronią.

W Genewie odbywa się obecnie międzynarodowa konferencja dla spraw handlu bronią i prochem, która podzieliła się na komisje polityczną i wojskową. Do politycznej został wybrany były prezes ministrów belgijskich Carton de Viard, zaś do wojskowej generał korpusu poznańskiego Sosnkowski. Generał Sosnkowski podziękował i upatruje wybór za dowód zaufania do polityki pokojowej swego kraju. Powitał następnie ze szczególną radością delegatów Ameryki.

Wszechświatowa wystawa we Wembley.

Król angielski otworzył w sobotę 9 bm. ponownie wszechświatową wystawę w Wembley. Otwarto ją dla tego, ażeby wybić jako tako niedobór.

Polacy skarżą się w Lidze Narodów.

Polacy gdańscy postanowili wytoczyć skargę na Prezydenta senatu Sahma do Ligi Narodów z powodu zakazywania im pochodu.

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

przyjmowano w piątek bardzo uroczyście w Krakowie. Pan Prezydent pojechał do Krakowa dla wręczenia sztandaru piątemu pułkowi saperów.

Bułgarja stoi jakoby na wulkanie.

Stwierdzono, że 3 popów pomagało zakrystjaninowi Zagórskiemu przy zamachu na katedrę Z prowincji nadchodzą bezustanne wieści o tajnych organizacjach komunistycznych. Wypośrodkowano organizację młodocianych komunistów oraz związek chłopski i spisek wśród wojskowych. W Burgas znaleziono magazyn ze środkami wybuchowymi, przywiezionymi z Rosji.

Zasądzenie dwóch bandytów w Bydgoszczy.

Sąd okręgowy w Bydgoszczy zasądził Rusinów Borysiewicza i Grońskiego, każdego na 12 lat ciężkiego więzienia oraz utratę praw obywatelskich. Rusinom tym, którzy byli studentami uniwersytetu, odebrano na dworcu w Bydgoszczy 3 walizki z bombami, które wieźli do Wschodniej Małopolski dla urządzenia zamachów.

Skończy się na niczem.

W międzynarodowej komisji wojskowej w Genewie zaprotestowały Anglja, Włochy i Japonja przeciw zakazowi uzbrajania okrętów wojennych i samolotów. Wywołało to zaniepokojenie wśród mniejszych narodów. Francja domagała się ogólnego rozbrojenia, Japonja oświadczyła nawet, że zabierze jeszcze w dalszym ciągu głos w zależności od tego, czy będzie przyjęty surowszy czy łagodniejszy system kontroli wyrobu broni i prochu.

Pożar miasta.

Miasto Klewań się spaliło. Z całego śródmieścia pozostał tylko kościół. Ponieważ pożar powstał w tartakach, gdzie nagromadzono dużo budulca dla straży granicznej, zachodzi podejrzenie, że pożar został podłożony.

Żądają stosunków z Polską.

Poseł hindenburgowski Luck w Gdańsku domagał się załatwienia spraw spornych z Polską w celu uzdrowienia gospodarki gdańskiej.

Wynaleźli znowu środek agitacji antypolskiej?

Wszystkie zbory luterskie w Królewcu urządziły w niedzielę nabożeństwa za ofiary zamachu starogardzkiego, a równocześnie zorganizowano wiece pod gołem niebem, na których ludność niemiecka będzie się domagała skasowania Korytarza pomorskiego.

Zatwierdzenie umowy z bolszewikami.

W piątek nastąpiła wymiana dokumentów, dotyczących zawartej pomiędzy Polską a sowietami umowy kolejowej Na podstawie tej umowy zostaną uruchomione linje kolejowe przez Zahacie na linji Siedlce-Bołogoje i przez Mihaszewicze na linji Sarny Kijów.

Sowiety powiększają wojsko.

Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki dla ratowania władzy postanowił powiększyć armję czerwoną o 15 nowych dywizyj strzelców i linji. Sowiety postanowiły przystąpić rzekomo natychmiast do formowania dywizyj

Olbrzymia powódź.

W Bośnji i Serbji południowej obfite ulewy spowodowały powodzie. Miasto Paracin stoi pod wodą, miejscami na 3 metry wysokości. Rzeka Sawa podniosła się pod Białogrodem o trzy metry.

Bolszewickie okręty w zatoce fińskiej.

Marynarka bolszewicka wojenna manewruje, jak pisze jedno z pism gdańskich, w zatoce fińskiej, ku niemałemu zdumieniu w Helsingforsie.

Kongres katolicki.

W stolicy Egiptu, Kairo, rozpoczął się kongres katolicki katolików Egiptu, w którym udział bierze 12 000 osób.

Prezydent Wojciechowski w Krakowie.

W Krakowie odbyło się poświęcenie sztandaru 5 pułku saperów, na którą to uroczystość przybył również Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski, który po odbytem uroczystem poświęceniu wręczył sztandar dowódcy 5 pułku saperów, podpułkownikowi Dziakiewiczowi. W końcu złożyli żołnierze przysięgę na wierność sztandarowi pułkowemu.

Przymusowa praca dla bezrobotnych.

Senat gdański zamierza zaprowadzić przymusowe roboty dla bezrobotnych. Ci, którzy pobierają zapomogę, mają co najmniej 4 godziny pracować dziennie.

Biskupi polscy u Papieża.

Ojciec św. przyjmował na posłuchaniu Sufraganów z Poznania i Przemyśla.

Rząd Brauna otrzymał większość.

Rząd pruski Brauna otrzymał na piątkowem posiedzeniu nadspodziewaną większość 222 głosami przeciw 216. Większość polega na tem, że kilku posłów z partji Stresemanna wstrzymali się od głosowania.

Konkordat zatwierdzony.

Papież podpisał w uroczystość św. Stanisława dokument zatwierdzający konkordat.

W przemyśle angielskim przesilenie.

Od listopada 1924 r. zamknięto w Anglji 266 kopalni z 55300 robotnikami.

Wybuch w prochowni.

We fabryce prochu „Zagożdżon“ pod Radomiem nastąpił w sobotę rano wybuch. 2 osoby zabite i 2 ciężko ranne. Budynek silnie uszkodzony.

Wojska świeże

do Marokko wysłała Francja, pomiędzy innemi dwie eskadry samolotów.

Liczba zwiedzających

Targi poznańskie dochodzi do 20 tys. dziennie.

2 miljardy marek

w złocie zamierzają Niemcy zaciągnąć w dalszym ciągu w Ameryce. Donoszą o tem angielskie gazety. Bankier Morgan bawi w tej sprawie w Niemczech.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Ogólne zebranie kolejarzy odbędzie się w środe dnia 13 bm. o godz. 19 tej na sali pana Zelaznego (Hotel Centr.)

Przybycie wszystkich nieuprzywilejowanych kolejarzy bez wyjątku na stanowisko wzgl. przynależności związkowej konieczne.

Zarząd Związku kol. Z. Z. P.

Chojnice. Zebranie Towarzystwa św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 13 bm. o godz. 5 po poł. w klasztorku.

O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Zebranie Ligi Katolickiej parafji chojnickiej w piątek, dnia 15 bm. o godz. 8 wieczorem w auli szkoły powszechnej. Wykład ks Dr. Kirsteina na temat: „Pielgrzymka do Rzymu". O jaknajliczniejszy udział członków i gości serdecznie prosi

Zarząd.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 8. 5. 1925 r.

Spędzono: 80 szt. bydła, 202 szt. świń, 89 szt cieląt, 12 szt. owiec, — szt. wołów, — szt. buhaji, -- szt. krów, — szt. prosiąt. szt.kóz. Razem 383 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	—
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	—
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	—
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	60—66
e) liche ssaki	40—50

III. Owce:

Opasy chlewne:

a) jagnięte tuczne i młodsze skopy tuczne	—
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	58—
c) miernie odżywione skopy i owce	—

IV. Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	—
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	—
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	100—104
e) mięsiste swinie ponad 80 kg.	90—96
f) maciory i późne kastraty	90—100

Przebieg targu spokojny.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 8. 5. 1925 r.

Żyto			31.00--32.00 zł.
Pszenica			35.50--37.50 „
Jęczmień brow.			29.50--31.50 „
Owies			27 50--29,50 „
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.			42.50—44.50 „
„ „ 70 „	„	„	38.50--40.50 „
Mąka psz. 65 proc. wł. work.			54.00—57.00 „
Ospa żytnia	„	„	23.25— „
Groch polny	„	„	21.00--24.00 „
Seradela	„	„	13.00--15 50 „
Łubin niebieski	„	„	9.00--10.50 „
Łubin żółty	„	„	11.50--13.50 „
Groch Victoria	„	„	28.00—32.00 „
Siano luźne	„	„	4.75—5.75 „
Siano pras.	„	„	7.10—8.20 „
Słoma żytnia pras.	„	„	3.00—3.20 „
Słoma żytnia luź.	„	„	2 00—2.20 „

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.